

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr.

Wilno, dnia 30 sierpnia 1930 r.

1125.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Dział. Str.

- | | | |
|---|----|----|
| 1. Henry de Chambon o pakcie wschodnim.- | I. | 1. |
| 2. "Masę Rytojus" o koncepcji związku bałtyckiego.- | " | 2. |

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

- | | | |
|-------------------------------------|------|---|
| 3. Sprawa ekscesów w Szawlach.- | III. | " |
| 4. Obóz pracy dla inteligencji.- | " | " |
| 5. Katastrofa samolotowa w Kownie.- | " | " |
| 6. Lektorat dyplomacji litewskiej.- | " | " |

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Henry de Chambon o pakcie wschodnim.
"Lietuvos Aidas" Nr.190. Streszczenie:

"Le Journal" z dn.10 sierpnia r.b. m.in. zaznaczył, iż Niemcy zmuszone będą niezwłocznie wypowiedzieć się w sprawie paktu wschodniego, zaś Polska będzie musiała stanąć albo po stronie polityki francuskiej, albo przeciwko niej.

Beck użył wszelkich środków, aby udaremnić ten pakt. Po próbie odciążenia od tego paktu Estonczyków i Łotyszów, usiłował on zniweczyć ten pakt, podjudzając Rumunów, aby zażądali oni dopuszczenia ich do paktu. Chodziło tu o to, aby zwiększyć ilość członków, co jeszcze bardziej zwiększyłoby te przeszkody.

Pamiętać trzeba, że najważniejszym zadaniem paktu jest zagwarantowanie niepodległości państw bałtyckich. Myliłby się ten, kto by sądził, że pakt Wschodu jest nową koncepcją Barthou. Już oddawna dyplomacja francuska dąży do zagwarantowania pokoju w tej części Europy.

Podpisanie paktu wschodniego to tylko część wielkiego planu, który rozpoczął się w Locarno, następnie realizowany był w paktach naddunajskim i bałkańskim, zaś zakończony zostanie paktem śródziemnomorskim.

Projekt paktu wschodniego, niby jasny promień wśród nocy oświecił oblicza tych, którzy usiłowali pozostać w ciemnościach. Gdy przed rokiem Paul Boncour wysyłał de Chambon'a do Kowna i Rygi w celu zbadania problemów bałtyckich i przygotowania gruntu dla paktu wschodniego, polecił mu zapewnić rządy litewski i Łotewski, iż Francja nie odwraca od nich oczu, ma na względzie wszystkie ich interesy i uczyni wszystko, aby zapewnić im takie bezpieczeństwo, jakiego pragnie dla siebie samej. Słowa te wiernie de Chambon powtórzył i po powrocie do Paryża przedstawił, jak dobre wrażenie wywołało w państwach bałtyckich, to zapewnienie. De Chambon stwierdził również, że państwa bałtyckie z radością przyjmą każdą inicjatywę Francji, zmierzającą do zapewnienia bezpieczeństwa.

Zaznaczyć należy, iż powołanie na stanowisko ministra Spraw Zagr. p.Łozoraitisa, zaś p.Urbszysa na stanowisko dyrektora D-tu Politycznego M.S.Z. wywołało na quai d'Orsay bardzo dobre wrażenie, gdyż dyplomaci ci znani są w Paryżu, jako przedstawiciele szkoły czysto litewskiej, wolni od wszelkich obcych wpływów.

Prasa polska oraz pewna część prasy francuskiej przychylna Warszawie, tyle pisała o wpływach niemieckich w łonie rządu litewskiego, iż nawet najlepsi i najlojalniejsi patrjoci litewscy podejrzewani byli o sympatje proniemieckie.

Dziś jednak jest to już sprawa przeszłości, zaś znamienne wypadki kłajpedzkie ostatecznie otworzyły oczy wszystkim ludziom dobrej woli. Litewska idea narodowa kierowana przez wybitną indywidualność prezydenta Smetony wybiła się na powierzchnię w całym blasku bez żadnych cieni, któremi usiłowano ją przesłonić.

Obecnie Litwy mile się słucha na quai d'Orsay, zaś Polska gwiazda znacznie tu zbladła. Dwulicowość rządu polskiego stała się tak wyraźna, że nawet ci, którzy dotąd byli zwolennikami Polski, dziś rezygnują z obrony jej polityki.

Briand prawdę mówił powiadając: "Litwini, miejsce cierpliwości, dużo cierpliwości, a wygracie swoją sprawę, gdyż prawda jest po waszej stronie". Niewątpliwie sprawa nie została jeszcze załatwiona, lecz wiele już zostało zrobione.

Gdy swojego czasu alarmował de Chambon francuskie M.S.Z. swoim podejrzeniem na temat tajnej klauzuli w porozumieniu polsko-niemieckim, uniemożliwiającej Berlinowi i Warszawie przystąpienie do paktu p.Barthou, pewien wysoki urzędnik z quai d'Orsay oświadczył mu: "Jedno nas uspakaja w sprawie Polski, a mian. to, że zawsze gotowa jest ona każdego zdradzić, dziś Francję, a jutro Niemcy". Wobec tego należy sobie zadać pytanie, czy nie lepiej będzie, gdy na pakcie Wschodu nie będzie podpisów tych, którzy umowy uważają jedynie za świstki papieru, mianowicie Niemiec i Polski? Z niemi, czy bez nich pakt podpiszą wszyscy, którzy nie posiadają żadnych ukrytych myśli, szanują swój podpis i gotowi są dotrzymać wszystkiego, do czego się zobowiążą. Do takich należą zarówno Francja, jak i Litwa.-

"Musą Rytojus" o koncepcji związku bałtyckiego. "Musą Rytojus" Nr. 67 z 28.VIII.1934 r. Art.p.t. "W oczekiwaniu na związek bałtycki". Streszczenie:

29 sierpnia r.b. kontynuowana będzie w Rydze konferencja rozpoczęta przez trzy państwa bałtyckie w lipcu r.b. Jak wiadomo, zgodzono się wtedy w zasadzie co do utworzenia związku. Wypadło się jeszcze porozumieć w sprawie t. zw. "specyficznych problemów każdego państwa.

Takim specyficznym problemem jest również spór polsko-litewski, a właściwie mówiąc gwałt Polski w stosunku do Litwy i zagarnięcie Wilna. Należało oczekiwać, że wszyscy sąsiedzi Litwy gwałt polski potępiają. O ile bowiem odnośnie praw do Wilna mogą Polacy dużo mówić i mydląc oczy, o tyle odnośnie pogwałcenia paktu suwałskiego nie da się nic wmówić ani upiększyć. Wyłazi tu najaw okrutny gwałt.

Sąsiedzi Litwy twierdzili, że chcą utrzymać z Polską dobre stosunki, a nie chcą wtrącać się do zatargu. Litwinom się jednak wydaje, że interes wszystkich mniejszych narodów wymaga stanowczego potępienia gwałtu polskiego. Gdyby Litwini w swoim czasie, gdy Bermondz zagrabił Kurlandję, powiedzieli Łotyszom, że sprawa ta ich nic nie obchodzi i że zależy Litwie na utrzymaniu z Bermondzem dobrych stosunków, odpowiedź taka Łotyszom niewątpliwie niebardzo by się podobała. Litwinom też się niebardzo podoba, kiedy ich sąsiedzi mówią: chcemy z Polakami współżyć dobrze, a nie chcemy wtrącać się do waszych sporów.

Nic się na to nie poradzi. Litwini nie mogą zmusić Łotyszów i Estończyków, by stanęli oni po stronie litewskiej przeciwko Polakom.

Jak słyhać, rząd litewski nie chcąc przeszkadzać stworzeniu związku bałtyckiego, zmniejsza w miarę możliwości swe żądania. Należy się spodziewać, że Estończycy i Łotysze, współpracując z Litwą przekonają się nareszcie o słuszności praw litewskich i niesprawiedliwości polskiej. Przekonają się oni, że walka przeciwko międzynarodowemu bandytyzmowi w rodzaju bandytyzmu Żeligowskiego jest sprawą wszystkich państw, a zwłaszcza państw małych. Narazie zaś należy się spodziewać, że związek bałtycki zostanie wreszcie zrealizowany.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

S p r a w a e k s c e s ó w w S z a w l a c h . Prasa kowieńska /z 27.VIII.1934/: Na mocy uchwały komendanta m. Szawel i pow. szawelskiego zostały zamknięte na jeden rok organizacje młodzieży żydowskiej w Szawlach i pow. szawelskim: "Bort-Kanajan", "Bort-Hachaja", "Hecholuc-Hamizrachi", "Plugat-Bertar" i "Hecholuc-Haklai-Cijom".

Jednocześnie zamknięto internaty tych organizacji oraz członkom ich zakazano noszenia uniformów i oznak. Zamieszkujący w internatach pionierzy zostają wydalenii na miejsce swego urodzenia.-

O b ó z p r a c y d l a i n t e l i g e n c j i . Prasa kowieńska /z 27.VIII.1934/: Jak wiadomo, M.S.Wewn. zamierza założyć czynny w miesiącach letnich obóz pracy dla bezrobotnej inteligencji. Spowodu braku środków w r.b. obozu tego nie założono.

Jak podają, uchwalilo M-stwo założyć obóz przyszłego lata. Spoczątku otrzyma zatrudnienie przeszło 100 bezrobotnych. Będą oni pracowali przy przebudowie kolei Szawle-Birze, przeprowadzeniu szos i t.d.-

K a t a s t r o f a s a m o l o t o w a w K o w n i e . Prasa kowieńska /z 27.VIII.1934/: 25 sierpnia wydarzyła się w Kownie katastrofa samolotowa, w wyniku której postradał życie sekretarz Aeroklubu lotnik cywilny Wacław Jodis.

L e k t o r a t d y p l o m a c j i l i t e w s k i e j . Prasa kowieńska /z 27.VIII.1934/: Od początku roku akademickiego wydział humanistyczny uniwersytetu W.W. zaprasza p. Jabłonskisa na lektora. P. Jabłonskis będzie wykładał kurs dyplomacji litewskiej. Lektorat zostaje założony przy katedrze historii litewskiej.-

